



# Walka rzeźników z regencją opolską.

Pisaliśmy już obszernie o ukazie prezesa regencyjnego w Opolu w sprawie ogłaszania cen mięsa wieprzowego. Pan prezes nie chce ustąpić tylko koniecznie żąda, żeby rzeźnicy górnośląscy, zakupujący świnie w Królestwie Polskim, ogłaszali ceny wieprzowiny.

Łamią sobie wszyscy, łamiemy i my sobie głowę nad powodami, jakie mogły skłonić pana prezesa do wydania takiego dziwnego rozporządzenia. Gdyby świnie na targowisku w Sosnowcu były o kilka lub kilkanaście marek tańsze, wtedy pan prezes w interesie biednych spożywców mięsa, mógł być mieć dobre chęci pouczenia ich po jakiej cenie rzeźnicy mięso kupują i po jakiej sprzedają, czyli byłby w możności udowodnić, że ceny mięsa są za wysokie w stosunku do cen nierogacizny.

Niestety, na targowisku w Sosnowcu ceny wcale nie są niższe od cen na targowiskach śląskich, nawet powiedzieć można, że na ostatnich targach ceny sosnowieckie stoją wyżej od cen krajowych.

W Sosnowcu notowano 7. maja rb. za tuczniki 47—48 mk., za gorsze wieprze 41—43 mk.

W Bytomiu notowano 8. maja rb. za świnie 40—45 mk.

We Wrocławiu notowano 6. maja rb. najlepsze świnie 43—46 mk., gorszy towar 38—40 mk.

Z tego porównania cen przekonujemy się, że na głównym targowisku nadgranicznym w Królestwie Polskim ceny są o kilka marek wyższe od naszych. Jeżeli zaś rzeźnicy kupują w Sosnowcu pewną ilość wieprzy, czynią to jedynie dla jakości towaru. Wieprze rosyjskie dają grubą słoninę, bardzo chętnie kupowaną w obwodach przemysłowych Górnego Śląska.

Cóż więc mogło spowodować pana prezesa do wydania słynnego rozporządzenia? Naszym zdaniem jedynie niezwykła życzliwość dla krajowej hodowli nierogacizny. Było przecież do przewidzenia, że rzeźnicy do rozporządzenia regencji nie będą chcieli się zastosować, a wtedy musi ustać dowóz świn z Królestwa, bo przecież pan prezes wyraźnie powiada, że tylko tym rzeźnikom pozwolę bić świnie rosyjskie, którzy się zastosują do jego woli i rozkazu.

Dotychczas rzeźnicy ignorowali ukaz prezesa regencyjnego z Opoli, lecz w najbliższych dniach będzie musiała się rozstrzygnąć sprawa, gdyż radca weterynaryjny Oesterreicher z Katowic z nakazu regencji wezwał mistrzów rzeźnickich, ażeby na dołączonej karcie natychmiast się oświadczyli, czy są gotowi ogłaszać ceny mięsa w sposób nakazany przez prezesa regencji opolskiej.

MAURYCY JOKAY.

## Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

— Hrabianka jeszcze zamknięta w swym pokoju — szepce panna Emerencya, jakby się lękała, by jej głos nie doszedł do trzeciego pokoju.

Ksiądz proboszcz skinięciem ręki i wzniesieniem w górę jednej brwi daje znak, że nie należy przerywać snu sprawiedliwego.

Szczególniej przecież nie należy przerywać toalety sprawiedliwego. Hrabianka o tej porze od dość dawna już wstała, ale się dotąd ubiera. Zajmuje się tem sama zupełnie, nikogo do siebie nie przypuszczając, dopóki nie jest całkowicie ubrana. Dlatego też wszystkie jej suknie sznurują się z przodu.

Ksiądz proboszcz korzysta z tej chwili, sięga do tylnej kieszeni swej rewerendy, wyjmując z niej tajemniczo owinięty jakiś przedmiot i rozejrzawszy się ostrożnie dokoła, czy czasem ktoś nie nadchodzi, wciska go w tłustą rękę panny do towarzystwa. Emerencya spieszenie chowa do kieszeni ów przedmiot i ukrywając go w tak bezpiecznym schowaniu, uprzejmym dygiem wyraża niema swą podziękę, na co proboszcz również bez słów, uprzejmem poruszeniem ręki odpowiada: niema co dziękować za taką drobnostkę! Wówczas panna Emerencya odwraca się zawstydzona, ostrożnie wyjmując otrzymany przedmiot z kieszeni, zagląda do wnętrza, podnosi go do nosa i wciągając zapach tajemniczego przedmiotu z rozkoszą, wznosi oczy nawpół w niebo, nawpół zaś ku proboszczowi, który znów, przykładając do ust dwa palce, zdaje się mówić: „wyborna, znakomita!” Nakoniec Emerencya dwa palce prawej ręki zanur-

Cech rzeźnicki w Katowicach odbył w tej sprawie nadzwyczajne posiedzenie, na którym uchwalono, tymczasowo wezwania Oesterreichera nie posłuchać. Cech dał mu odpowiedź, że dopiero po nadejściu odpowiedzi na zażalenie wysłane przez cech do naczelnego prezesa we Wrocławiu, będzie w możności zając odpowiednie stanowisko i uchwalić co potrzeba.

Bardzo dobrze postąpił cech katowicki, bowiem panowie urzędnicy niechaj nie będą tak gęro kapani i odczekają, jak rozstrzygnie ich władza przełożona; gdyby odpowiedź wypadła na niekorzyść rzeźników, wtenczas nastąpić będzie musiała decyzja, czy zaniechać dowozu z Sosnowca, czy uleść żądaniom regencji opolskiej.

## Przywileje Cechu Rzeźnickiego w Lwówku pod Pniewami.

Skreślił dr. Stan. Karwowski.

Ponieważ pierwotny przywilej zaginął podczas pożaru miasta, przeto wystawił nowy Adam z Werbna Pawłowski, kasztelan biechowski, 1699 r.

Treść przywileju była taka: Rzeźnicy będą dawali od stycznia 1699 — 1702 przez 4 lata na ś. Marcin czynszu albo raczej od ręki po złp. 12 i po pół kamienia pięknego łożu, potem zaś po 40 złp. od ręki i po pół kamienia łożu. Skopy będą brali z folwarków pańskich po cenie jako indziej u sąsiadów, serca z bydłęcia dla ptaków oprócz wieprzowych dawać powinni. Robotę rzeźniczą odprawować będą do dworu, za co dostaną beczkę piwa na św. Marcina. Jeżeliby Niemcy wieprze albo woły lub cielęta w mieście lub na wsiach kupowali, płacąc od wosku do skrzynki rzeźniczej na ozdobę kościoła i cechu 1 złp., od wieprza 24 grosze, od cielęcia 15 groszy; jeżeliby zaś od dziedzica kupowali, nic nie płacąc. Bydło chore i niewidome, byle nie schorzałe i wrzodziate, może być na rzeź bite. W niedziele i święta bić nie wolno do południa pod karą 12 groszy.

Kto chce się uczyć rzemiosła, ma okazać list cnotliwego urodzenia, mistrzowi dać złp. 12, Bractwu 6 złp., wosku 2 funty i dwa lata uczyć się. Syn mistrzowski daje połowę. Kto mistrzem chce zostać, ma okazać list uczciwego urodzenia, ma mieć jatkę własną, cielę zabić i oprawić, dać 30 złp. za mistrzostwo, beczkę piwa i wieczerzę lub za 18 złp. i wosku do kościoła funtów 2, a każdemu z starszych 6 groszy. Synowie mistrzowski lub którzy się z mistrzową lub wdową po mistrzu ożenią, płacąc połowę, ale nie mistrzowski syn, którego ojciec gdzieindziej mistrzem był. Za świadectwo wycuczenia się rzemiosła płaci każdy od pieczęci do skrzynki złp. 1.

Wdowa po mistrzu może prowadzić rzemiosło, a gdyby czeladnika nie miała, wolno jej od którego mistrza wziąć.

Żadnemu obcemu rzeźnikowi ani żydowi nie wolno świadectwa dobrego zachowania się i wycuczenia. Czelnikowi nie wolno kupować i sprzedawać bydła bez wiedzy i woli mistrza ani grać mistrzowskimi pieniędzmi pod winą 12 groszy.

rza w głębię otrzymanego przedmiotu i przesuwając go od jednej do drugiej dziurki nosa, w niemej ekstazie napawając się pyszną, woniącą hiszpanką.

Ksiądz pleban bowiem zwykle zaopatruje tabakierkę starej panny w prawdziwą żółtą hiszpankę. Ten to platoniczny stosunek łączy ich oboje: tęsknota dwu powonien z wspólnym ideałem.

Powie kto, że żółta tabaka, zwana hiszpanką, nie jest znów tak niedościgłym ideałem. Dostać jej można aż nadto w trafikach, gdzie ćwierć funta kosztuje, wraz z ołowianem opakowaniem, guldena i osiemdziesiąt pięć krajcarów. Ale czemuż jest ta żółta tabaka w porównaniu z hiszpanką proboszcza! Tem czem najordynarniejsza szpagatówka, porównaną do chartreux, czem grand vin de Cliquot zestawione z berlińskimi fabrykatami. To pojmie ten tylko, co takję rzeczy studiował do gruntu.

Zkąd nasi duchowni biorą ową tak aromatyczną tabakę? Jak ją przyprawiają i gdzie ją przyprawiają? Są to pytania nierozstrzygnięte. To pewna wszakże, iż u nich najlepszy bywa zawsze tytoń, najlepsza tabaka. W spadku po pewnym niedawno zmarłym biskupie znaleziono półtora centnara tabaki i za szczęśliwego uważał się ten, komu udało się dostać jej łut za dukata.

To ciche „nez-à-nez” przerwało dzwonięcie, a po niem w drzwiach pokoju hrabianki otwarło się metalowe okienko, na którym stała próżna filiżanka.

We wszystkich drzwiach zamku były zaprowadzone mniejsze lub większe takie metaliczne szybki. Szybki te są po większej części miedziane, drzwi z grubego, twardego drzewa, w rogach żelazem okute. Drzwi do sypialni hrabianki były nawet całkowicie żelazne, od wewnątrz pokryte jednakiem ze ścianami obiciem. Ponieważ w domu nie było męczyn, system obrony przeto musiał być udoskonalonym, na wypadek jakich napaści. System ten uzupeł-

Żdnemu obcemu rzeźnikowi ani żydowi nie wolno mięsa do miasta przywozić ani zabijać pod karą zabrania mięsa i oddania do szpitala.

Rzeźnikom lwóweckim wolno było i skopy kupować na handel z pogranicznymi, byleby było szkody w paszach rolnikom nie robiło.

Od Wielkanocy do ś. Bartłomieja ma być woł albo jałowica dobra dla dworu pod winą 10 grzywien, po ś. Bartłomieju aż do niedzieli zapustnej mają mięso „pobożnie” sprzedawać tak dworowi jak mieszczanom i innym ludziom, w przeciwnym razie na wagę wedle oszacowania pańskiego w porozumieniu z urzędem sprzedawca powinni. Mięso pieczone lub warzone przed ratuszem mieć powinni i kuchnią miejską podczas jarmarków zaopatrywać w dobre mięso. Na potrzebę miasta kupione było wolno na paszę miejską pognać.

Jeżeliby młodzieniec, mistrzem zostawszy, w rok się nie ożenił, powinien dać „bykowe” — beczkę piwa.

Za zabicie kupca płaci się 10 grzywien, za zelzenie brata 6 funtów wosku, a do dworu 2 grzywny, za wyjawienie tajemnic 2 złp. do skrzynki, za niebranie udziału w pogrzebie brata lub siostry groszy 9, za wyjście z Bractwa bez pozwolenia groszy 6, za nieposłuszeństwo, za nieświęcenie dni świątecznych i za wydalenie się na wieś bez pozwolenia 12 groszy, za przyjsię z nożem lub toporkiem na schadzkę 2 złp., za odmówienie kupca funt wosku i 3 grzywny do dworu, za przetargowanie brata 6—9 groszy.

Kto na schadzce piwo roztoczy, musi własnym kosztem napełnić beczkę, kto nieczyste piwo na stół daje, 6 groszy, kto trzy razy po sobie nie przyjdzie na schadzkę, pół kamienia wosku. Ktoby na folwark rzeźniczym skopu lub co innego bratu wziął, traci Bractwo. Jeżeliby dwaj bracia trafili się na wsi, powinien jeden po jednej połaci iść, a drugi po drugiej.

Długi każdy po dwóch niedzielach oddać powinien. Gościa wolno na schadzkę zaprosić, ale tylko na godzinę.

## Wiadomości zawodowe.

### Ogłaszanie cen mięsa.

Z Mysłowic donoszą, że tamtejsi rzeźnicy ulegli żądaniom rejencji opolskiej i w swych jatkach i składach wywieszają ceny mięsa wieprzowego. Natomiast cech rzeźnicki w Katowicach stanowczo postanowił nie stósować się do nakazu rejencji.

### Zaraza pyska i racic.

Z targowiska w Monachium i z targowiska w Dyseldorfie nadeszły wiadomości o pojawieniu się tam zarazy pyska i racic. Od 8. maja poczęły tam obowiązywać obostrzone przepisy.

Co rozumiemy pod **świnia czczą** lub **nienazartą**? Zdarza się często, że hodowcy bydła przed sprzedażą jak najwięcej dają bydłociu żeru, żeby było cięższe. Pewien rzeźnik zakupił w Berlinie na targowisku kilka świń i zaraz je zapędził do rzeźni, gdzie zostały zabite. Po rozpołowieniu wykazało się, że flaki i żołądki świń były zapchane żerem, który przy każdej świni ważył po kilka funtów. Ponieważ hodowca wzbraniał się wynagrodzić rze-

niała maszynerya, zapomocą której dość było pociśnąć ukrytą w pokoju hrabianki sprężynę, by w jednej chwili zmienić podłogę przy drzwiach w rodzaj weneckiego mostu westchnień i zuchwałego gościa wtrącić do ciemnej bez wyjścia kryjówki.

Z alkowy zaś do ogniowej wieży przeprowadzony jest elektryczny telegraf, który, zlekka dotknięty palcem, wprawia w ruch wielki dzwon wieży, aby w razie niebezpieczeństwa męska ludność zamieszkująca folwark i leśniczówkę, podążyła na ratunek.

I do pokoju Emerencyi przeprowadzony jest dzwonek takiego elektrycznego przyrządu, a szybka we drzwiach oznajmia, kto jest wołanym.

Filiżanka oznacza, że garderobiana ma przyjść. Jeśli zaś ukaże się książka, znaczy to, że hrabianka woła swą towarzyszkę.

Dlatego też Emerencya wysłała naprzód po garderobianę. Skoro ta spełniła, czego od niej zażądała hrabianka, rozległ się dzwonek ponownie i tym razem ukazała się książka. Emerencya pobiegła; po małej wszakże chwili wyszła i otworzyła księdku drzwi, szepnąwszy mu poprzednio:

— Znowu tej nocy miała wizję. Wiele ma do opowiadania.

Pójdźmy i my za księdzem proboszczem do pokoju hrabianki.

Niechaj tylko moich czytelników nie zastraszy czasem myśl, że będą musieli być świadkami zwierzeń kobiecych. Ci, co ośmielili się wraz ze mną przeżyć okrytą pomroka epokę mamuta, pewnie i teraz zecheą mi się powierzyć na wędrówkę po nieznanach sferach; a jeśli bym miał im ukazać jakie widma, będą one ułożone dobrze, wytresowane. Koniec końcem, przecież musimy się wszystkiego dowiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**BOLESŁAW HAHN**

w firmie

**B. Hahn.**

POZNAŃ

St. Rynek 73-74 poleca

39 w domu Banku Przemysłowców

Telefon 1941.

**Kapelusze męskie i dla chłopców**  
**Krawaty - - Rękawiczki**  
**Koszule białe i kolorowe**  
**Parasole - - - Laski**

Ceny niskie!

Wybór ogromny!



Berlin, 12. maja 1914.

### Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzęcy i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Mięso: Dowieziono dostatecznie, interes spokojny, ceny bez zmian.

Dziczyzna: Dowóz słaby, interes ożywiony, ceny wyższe.

Drób: Dowóz średni, interes ożywiony, ceny prawie bez zmian.

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 70-83 mk., IIa 67-70 mk., IIIa 60-67 mk., z buhai Ia 66-79 mk., IIa 60-64 mk., z krów tłustych 52-60 mk., chudych 50-58 mk.; z bydła młodoc. 60-70 mk., holend. 60-66 mk., duńsk. --- mk.; z buhai duńskich 52-66 mk. Cielecina: z t. zw. Doppellenderów 125-145 mk.; z cieląt tucznych Ia 96-108 mk.,

Ia 84-93 mk., licho karmionych 54-70 mk. Skopowina: ze skopów tucznych 85-87 mk., z skopów Ia 73-84 mk., IIa 64-72 mk., z skopów austral. - zowiec 70-72 mk. Wieprzowina: tutejsza 53-60.

### Zwierzęta i dzikie ptactwo:

Sarnina: Ia 0,00 - - - - - IIa 0,00 0,00 mk., jelenina: Ia 0,50-0,65 mk., IIa --- mk. z cielaków 55-60 mk., danielina Ia 0,50-0,70 mk., IIa 0,---0,--- mk., z cieląt 0,00-0,00 mk., dziczyzna Ia 0,40-0,50 mk., IIa 0,20-0,30 mk., z warchlaków 0,50 0,60 mk. za funt. Króliki, duże 0,55-0,75 mk. Kaczki dzikie Ia 0, - 0, - mk., IIa 0, - 0, - mk. Cvrunki 0, - 0, - mk. Kuro-patwy, młode Ia duże 0,00 mk., mniejsze 0,00 mk. starki 0,00-0,00 mk. Bazynty koguty, młode Ia 0,00-0,00 mk. Ia 0,00-0, - mk., stare 0,00-0, - mk., kury 0, - 0, - mk. Bekasy Ia 0,00-0,00 mk. IIa 0,00-0,00 mk. Zające, duże 1,00-2,00 mk., średnie 0,00-0,00 mk., młde 0,00-0,00 mk. za sztukę.

### Drób żywy:

Kury tutejsze 2,20-2,70 mk. Kurczaki tutejsze Ia 0,50-0,90, IIa 0,00-0,00 mk.; zagran. starsze 0,00-0,00 mk. Gołębie 0,50-0,60 mk. za sztukę.

### Drób bity:

Kury Ia 1,80-2,60 mk., IIa 1,00-1,75 mk., młode Ia 0,---0,--- mk., IIa 1,00-1,70 mk. Gołębie Ia 0,50-0,65 mk. IIa 0,25-0,50 mk., włoskie --- mk. Kaczki Ia 2,25-3,25 mk., IIa 1,25-2,00 mk. za sztukę. 0, - 0, - mk. za pół kg. Gęsi hamb. Ia 0,80-1,10 mk., IIa 0,00-0,00 mk., z żuław. nadnoteckich Ia 0,20-0,50 mk., IIa 0, - 0, - mk. za pół kg. za sztukę --- mk., z żuław nadwarteńskich 0,80-1,10 mk. Indyki tutejsze Ia 0,00-0, - mk., IIa 0,00-0,00 mk. za pół kg.

Hamburg, 12. maja 1914.

Smalec ameryk. Steam 50,-, Chamberlain 51 1/2, (nieocelony), smalec niemiecki 50,-. Spokojnie.

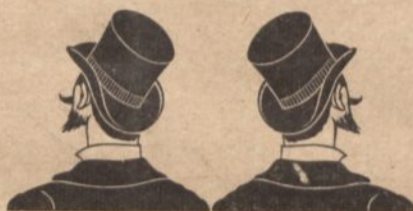
# Kto czyta gazety fachowe, kształtci się!

## Kolonialista i Drogerzysta

z dodatkiem „Gazeta Destylatorska“ wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna 1,50 mk.

## Gazeta Rzeźnicka

wychodzi 3 razy w tygodniu. Przedpłata kwartalna wynosi 2,50 mk.



## Tygodnik Szewski

wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi 1,20 mk.

## Piekarz i Cukiernik

wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi 1,50 mk.

Numery okazowe wysyła darmo i franko

Wydawnictwo Gazet Rzemieślniczych i Kupieckich **A. Klóskowski** Poznań-Posen W. 6 Wielka Berlińska nr. 76 Gr. Berlinerstr. 76

Poszukujemy wszędzie agentów, którym płacimy wysoka prowizję.

**Rzetelne najtańsze źródło!**

154

**Kuzaj, Hoffmann & Co.**

T. z o. p.

Fabryka konfekcji męskiej i chłopięcej

Poznań, Stary Rynek 83.

Nadzwyczaj korzystna oferta.

**Weilera bulion z kur w kostkach**

500 sztuk 2,50 mk., 1000 sztuk 24,00 mk.

Kto się odwoła na to ogłoszenie otrzyma przy kupnie 500 sztuk 100 sztuk przy 1000 sztuk 300 sztuk jako prezent darmo.

Na życzenie będą dołączone darmo szkła wystawowe - i moje artystycznie wykonane marki reklamowe.

**Nährmittelwerke Aug. Weiler**

Berlin-Neukölln, Johann-Hussstr. 2. Tel.: Amt Neukölln 9639

42 Wielki wybór wszelkich dodatków do modnych fryzur

Sistowne zamówienia wykonuje się dobrze i szybko.

Tel. 2849 **St. Miszewski** Tel. 2849

Poznań, ulica Rycerska 40, w pobliżu ulicy Berlińskiej.

**M. Jankowski, • Poznań**

ul. Wrocławska 15. (Hotel Saski)

ul. Podgórna 10 -:- Telef. 2909

**Pomniki ▲ Krzyże ▲ Nagrobki**

z piaskowca, marmuru i granitu.

Specjalność: Płyty marmurowe dla składów rzeźnickich

Rysunki i próby wysyłam na życzenie. [34]

Pierwsza Poznańska Fabryka wyrobów siodlarskich

istniejąca od r. 1875 poleca jako znane, a na wystawach odznaczone specjalności zawsze gotowe na składzie, resp. na zamówienie:

Szory, pojedynki piersiowe lub chomontowe z różnymi okuciami w stylu angielskim lub wiedeńskim, dalej wszelkiego rodzaju dery zimowe, lato oraz nieprzemakalno, tudzież bandaże, kapy, szczotki, grzebienie i angielskie maszyny do strzyżenia koni.

Kultry, kulerki wszelkiego rodzaju, torhy i torehki, haly, oraz wszelkie przychory do jazdy powozowej.

**LEON PLUCINSKI**

Ul. św. Marcina 52/53. -:- Tel. 1060.

Medal srebr. na wyst. lo. iedkiej i medal złoty na ostatniej wyst. toruńskiej.

**Edward Kreglewski**

TELEFON 1011

Poznań

Mechaniczna fabryka tytek

Hurtowny skład papieru i materiałów piśmiennych

Fabryka zeszytów i ksiąg kontrowych

Drukarnia

ulica św. Marcina nr. 27. 57

Ideał smakosza jest 2 feng. papieros

**Borys**

FABRYKA PAPIEROSÓW PATRIA-TA: GANOWICZ & WLEKLIŃSKI, POZNAŃ.

**Regnum**

szukaj

23

Wielki wybór

**DLACZEGO?**

papierosy Regnum palą panowie i ubodzy? - dlatego, że są bardzo tanie, dobre i ulubione z wyrobu swojskiego

Fabryka papierosów Orianda S. Stawicki Brodnica (straszburg wester)

**PAPIER**

z drukami bez druku polecam przy zaliczce gwarantując:

Pergamin srebrnobiał. przejrzyisty i nieprzezuszczający tłuszczu za cent. 23,00 m.

Papier pergament. f. 20,00 mk. II. 19,00 mk.

Pergament satln imit. biały za 18,50 mk.

Papier imit. pergament. biały za 13,00 mk.

Biały papier 11,50 mk.

Aparaty do oddzierania „Sparsam“ 117

Papier na walcach stosowany do wszystk. system.

Papier do pakowania (Goudron e) w walc. za ctr. 13,50 m.

Papier do pakowania br. nat. gląd. w arkusz. 12,50 m.

Papier do pakowania szary w ark. za cent. 11,00 m.

Szapgat do wędlin (czysto konopny) w pasmach i kłębkach, No: 2, 3, 4 za 1 ilo 2,15 m.

Sól do peki, nadająca czerwonosć, paczka poczt. 7,50 m.

Sól do wyrob. mi. sn., nadająca czerwonosć paczka poczt. 9,70 m.

Saletra potasowa la., nadająca czerwonosć paczka poczt. 3,75 m.

Ewald Noack, Magdebu g.

**Motor elektryczny**

i pół konia siły, z transmiejami jest do sprzedania.

**F. Scheibe, Poznań**

plac Wilhelmowski nr. 11.

**Najlepsze źródło zakupu**

korzeni, białka do wyrobu kiszki soli do peklowania, soli korzennych do kiszki i wszystkich innych do fabrykacji lepszych kiszek potrzebnych artykułów - poleca się

**Schubert & Wolf, Gross-Zschachwitz b. Dresden**

Fabryka soli korzennej do kiszki i mielarnia korzeni.

Zast: **Kugo Reich, Wrocław**

Breslau, Höfchenstr. 1.

**ERNST GESSNER, komisowy handel bydła.**

Spec.: Bydło ciężkie.

Rzeźnia (Schlachthof) Chemnitz.

**W Śremie, w rynku**

jest ładny skład z pomieszczeniem albo bez tegoż, jest korzystnie dla rzeźnika do wynajęcia. Zgłoszenia uprasza się Postlagernd Schrimm pod lit. B. 30.

**ABRYKA**

pergamentowych flaków

Próby darmo i franko.

**Najlepsze referencje**

**W. Zehert Nachf., Ellwangen a. Jagst.**

**Najlepszy środek do konserwowania**

mięsa oraz wyrobów mięsnych jest sztuczne zimno.

Szczegółowe broszury bezpłatnie.

**Eduard Ahlborn, Filia w Gdańsku (Danzig, Milchkanngasse nr. 21).**

Szynki zwijane 1,17 mk.  
Szynki (myszki) 1,02 mk.  
Szynka w kawałkach 0,95 mk.  
Słonina z szynki 0,92 mk.  
Serwelatka salami 1,17 mk.  
Szynki gotowane 1,15 mk.  
Galareta wol. 5 funt. D. 2,75 mk.

**H. Bahr, Berlin S.**

**Ogłoszenia**

w „Gazecie Rzeźniczej” są skuteczne i tanie!